

Stając się sobą od nowa – wtórne dojrzewanie osób niebinarnych

Sara W. Wojciechowska

<https://doi.org/10.51897/interalia/ZDGX1916>

abstract

This article is based on ethnographic material collected between 2022 and 2024 as part of research for the master's thesis "Trying to Be More Than a Body – Sexuality and Corporeality of Nonbinary People" in the program Ethnology and Cultural Anthropology at the University of Warsaw. This material consists of in-depth biographical interviews and autoethnography, and its analysis led to the development of the concept of secondary maturation. The study participants were nonbinary young adults who, after – or during – a mostly difficult and traumatic process of adolescence, began another process: becoming themselves, striving for self-acceptance, developing their sexuality and corporeality, and increasing comfort in their own bodies. The paper aims to describe the types of practices and changes, including shifts in thinking, that overlap with secondary maturation. This development occurs through the exploration of personal needs, expectations regarding self-expression and appearance, as well as sexuality (not limited to partner relationships). It is not a linear process; its outcomes are neither fully stable nor repeatable, and the ways of achieving them differ among members of the research group. The article therefore portrays nonbinary individuals not as a monolith but as a diverse group sharing certain experiences. Difficulties related to gendered identity, as well as periods of adolescence and entering adulthood, are largely shared by the research group with binary and cisgender individuals. Secondary maturation thus also sheds light on how young people today become adults, develop their corporeality and sexuality, and strive for self-acceptance. Consequently, this paper, grounded in queer ethnography, contributes to feminist anthropology by representing a marginalized group exclusively through the voices of its members, while also continuing the broader discourse of the anthropology of gender and sexuality.

keywords

nonbinary identity, maturation, gender, corporeality, expression

Sorry that I wasted all of your prime time
Sorry that I wasted mine
Trying to be somebody bigger than my body
Trying to rely on a lie.
— EASHA

Wprowadzenie

Marilyn Strathern (2016) określa płeć mianem zagadki. Pełne zrozumienie doświadczenia płci drugiej osoby utrudniają nam różnice tożsamościowe i życiowe. Nie jesteśmy w stanie zdystansować się wobec zjawiska, w którym jesteśmy tak głęboko zanurzeni. Każdy z nas jest osobą upłciowioną. Od samego początku naszego życia, konstrukty na temat płci wpływają na sposób, w jaki postrzegamy

Sara W. Wojciechowska
badacz niezależny

siebie i innych. Nasza cielesność i seksualność łączone są z płcią nierozzerwalnie, stale ewoluując, przez co ich rozwój również należy postrzegać biograficznie¹. Nawet we wczesnym dzieciństwie wyobrażenia na temat seksualności i dyskursy medyczne wpływają na nas i sposób, w jaki jesteśmy traktowani. Z masy źródeł dociera do nas wiele narracji na temat płci i ciała. Nasza wiedza o sobie rozwija się w czasie przez rozpoznanie kulturowych struktur (w tym ról płciowych), a nasz stosunek do rzeczywistości jest zawsze powiązaniem elementów struktur, w które wpadamy już po urodzeniu (Piaget, 1972). Strathern (2016) wskazuje, że w efekcie rozumiemy płć na dwóch poziomach – świadomych poglądów i operacji mentalnych, czyli zbieranie wyuczonych zwyczajów, norm, stereotypów. Moje badania wskazały, jak z biegiem czasu jesteśmy w stanie pracować nad tym, co znajduje się na drugim poziomie, w celu samoakceptacji, zrozumienia innych i/lub dopasowania swojej ekspresji do potrzeb własnych bardziej niż wyobrażonych zewnętrznych oczekiwań – właśnie ten proces zamierzam opisać poniżej. Praca ta często odbywa się lub jest uświadamiana w procesie rozmowy, co skłoniło mnie do podjęcia badań etnograficznych na ten temat.

Etapem kluczowym, a nawet przełomowym, dla upłciowienia jednostki jest dojrzewanie:

Dojrzewanie płciowe jest rozwojem wtórnych cech płciowych z towarzyszącymi zmianami budowy ciała i psychiki. Proces ten jest wyrazem przygotowania do funkcji rozrodczych i rodzicielskich. Przejście z okresu dzieciństwa do pełnej dojrzałości płciowej trwa średnio 3-6 lat. Okres dojrzewania jest ostatnim etapem różnicowania płci².

Nie jest nowością, że w dużej mierze nie natura, a kultura i środowisko społeczne kształtują płć oraz to, jak przebiega dojrzewanie i co oznacza (Mead, 1928). Dla wielu jest to okres naznaczony trudnością. Gospodarka hormonalna zaczyna grać ogromną rolę w naszym fizycznym i psychicznym samopoczuciu. Nasze ciało zaczyna rządzić się nowymi prawami, zdradzając nas – mutujący głos łamie się, menstruacja boli, a krągłości bioder przykuwają niechcianą uwagę innych. Stan naszego ciała jest częściej komentowany przez innych, częściej jesteśmy także seksualizowani. W sytuacji, gdy proces ten naznaczony jest też dysforią płciową, trudności z nim związane pogłębiają się, przyczyniając się do wzmożenia potrzeby dostępu osób niebinarnych do rzetelnej edukacji seksualnej i opieki zdrowotnej (Briseno, 2024). Odsetek odczuwający dotkliwą dysfориę płciową (Safitri i Mukaramah, 2021), jak i identyfikujący się jako osoby niebinarne i transpłciowe wśród osób młodych w raportach z ostatnich lat ma tendencję wzrostową (Herman, Flores i O'Neill, 2022; Russell i Rodríguez, 2023). Sposób, w jaki wpływa to na ich doświadczenie dojrzewania oraz procesy z nim związane ma więc rosnące znaczenie społeczne i kulturowe.

Badania

W ramach badań magisterskich z dziedziny antropologii płci i seksualności prowadziłem semi-ustrukturyzowane wywiady pogłębione (19) w latach 2022-2024 z osobami niebinarnymi (18) w przedziale wiekowym 19-32. Wśród osób rozmówczych przewagę miały osoby afab (*assigned female at birth*). Ze względu na sposób, w jaki upłciowienie jednostki ewoluuje na przestrzeni lat, wywiady były wielogodzinne, inspirowane metodą biograficzną (Bornat, 2008)³. Elementem badań była autoetnografia (Ellis i Bochner, 2011); jestem częścią opisywanej grupy badawczej⁴. W teren wchodziłem jako od wielu lat wyoutowana osoba niebinarna, co wpłynęło na sformułowanie pytań, zrozumienie problemu, pozyskiwanie osób rozmówczych⁵ i inne elementy procesu badawczego. Moja tożsamość ukształtowała więc temat i przebieg badań, przyczyniając się do ich powodzenia oraz przekładając na wartość zebranego materiału⁶. Głębsze zrozumienie doświadczenia osób rozmówczych i łatwość w pozyskaniu ich zaufania ma bowiem tym większe znaczenie, badając zjawiska dotyczące mniejszości, w tym w antropologii queerowej (Adams i Holman Jones, 2011; Holman Jones i Harris, 2019), ze względu na oddanie głosu grupie marginalizowanej i wagę reprezentowanie jej poprzez tworzenie źródeł wiedzy. Ze względu na ich tematykę, ale także moją perspektywę badawczą, badania te związane są z polską antropologią płci i seksualności, a zwłaszcza teorię *queer* i studia nad transpłciowością, należy jednak podkreślić zwłaszcza ich odmienność. Szukając źródeł badawczych, trafiałem głównie na prace z dziedziny lingwistyki oraz medycyny dotyczące zaimków, procesów uzgadniania płci lub rozmowy z pacjentem. Teksty te pisały osoby binarne, dla osób binarnych, opierając się często na badaniach, gdzie osoby niebinarne stanowiły marginalny odsetek respondentów. Problematyka współcześnie rozumianej niebinarności jest bowiem poruszana w naukach społecznych głównie w ostatnich latach, co przekłada się na ograniczenia metodologiczne czasów pandemii. Tym samym badania jakościowe, dotyczące codziennych doświadczeń osób niebinarnych i stanowiące w pełni głos tej grupy, są pewnym uzupełnieniem⁷.

Obszarem mojego zainteresowania był przede wszystkim rozwój cielesności i seksualności w czasie. Jesteśmy częścią struktury społecznej całe życie (Piaget, 1972), tym samym dyskursy i praktyki dotyczące płci dotyczą nas równie długo. Osoby niebinarne ze względu na swoją tożsamość wyróżnia większa świadomość tego procesu; wpływów, jakie na nie miał, związanych z nim zmian czy aspiracji. Możemy więc prześledzić, jak przejawia się nienormatywność – jak jesteśmy przez nią odbierani, czego potrzebujemy, by zyskać komfort, czy na co się godzimy; dlaczego i jak długo wytrzymując. Udzielenie wywiadu biograficznego pozwala także osobom rozmówczym zauważyć pracę włożoną w dbanie o siebie, samorozwój oraz

samoakceptację. To w wyniku tej refleksji wyłoniła się koncepcja wtórnego dojrzewania. Artykuł ma na celu wyjaśnić ją i odpowiedzieć na pytania, jak przejawiał się ten proces u dorastających osób niebinarnych. Tak jak praca dyplomowa, artykuł ten jest wyrazem zbiorowej refleksji z wywiadów biograficznych i rozmów.

Wtórne dojrzewanie

Samodzielna, samozarządzająca się jednostka (Jacyno, 2007) niesie na barkach ciężar własnej kreacji. Ma być autentycznie sobą, lecz zmierzy się ze społecznymi konsekwencjami, jeśli posłucha tego nakazu. Od małości spotyka się z dyskursami a temat tego, jaka być powinna, by zostać zaakceptowana, by osiągnąć sukces, by być wartościową czy pożądaną. Przepisy na to są jednak pełne sprzeczności, wzajemnych wykluczeń i nie odzwierciedlają w pełni realiów funkcjonowania człowieka, przez co ich wprowadzenie w życie nie jest osiągalne.

Dojrzewanie i jego trudności mają rolę kreacyjną w naszym dorastaniu. Jest to proces stawania się – kimś więcej niż dzieckiem, ale jeszcze przecież nie dorosłym. Kim więc? Jak często dzieci socjalizowane do roli kobiecej słyszą jedno jasne twierdzenie – „stajesz się kobietą” – z ust rodziców, dziadków, nauczycieli? To ono zostaje odpowiedzią. Kim jednak jest kobieta? Co oznacza bycie nią? Współcześnie dociera do nas coraz więcej zróżnicowanych znaczeń ról płciowych. Osoby biorące ze mną udział w procesie badawczym są przedstawicielami starszego pokolenia Z oraz tzw. cusperami, czyli osobami urodzonymi na przełomie dwóch pokoleń. Dorastaliśmy w czasie rozwoju Internetu i prawdziwego boomu w dziedzinie przepływu informacji. Zdania na temat kobiecości nie tylko są podzielone, ale zmieniają się także trendy. Moda na skrajnie wychudzone sylwetki (tzw. *heroin chic*) wczesnych lat 2000 przeszedł w modę na krągłości epoki Kardashianek⁸. Wraz z napotykaniami zróżnicowanych dyskursów co do płci wzrasta zbiór naszych kompleksów i poczucia niedopasowania, które, choć wiązane w oczywisty sposób z niebinarnością, ma miejsce również w przypadku młodzieży binarnej i cisplciowej. Część z osób rozmówczych wskazywała na trudność wyznaczenia granicy między dysforią płciową a dysmorfia, czyli poczuciem dyskomfortu związanym ze swoją cielesnością, które nie ma – a przynajmniej nie musi mieć – powiązań z tożsamością płciową. Seksualizacja przez otoczenie, zwłaszcza w młodości, jest równie uciążliwa dla niebinarnych afabów, co dla naszych binarnych koleżanek. Seksualizowana jest domniemana kobiecość, tym samym przekładając się na odczucie dysforii. Fizyczność, która samej osobie niebinarnej odpowiada, może stać się źródłem dyskomfortu przez jej społeczne traktowanie. Osoby rozmówcze częściej niż o postrzeganiu jako niebinarne, marzyły o niebyciu postrzeganym wcale⁹ (*not to be perceived*¹⁰).

Za najbardziej upłciowione uważam dwie nierozzerwalnie związane ze sobą sfery naszego życia – cielesność i seksualność. To w ich obrębie przemiany czasu dojrzewania są najbardziej odczuwalne. W dojrzewaniu zachodzi więc proces kreacji, w którym nasza sprawczość jest ograniczona. Nasze ciało zmienia się zgodnie z własnym „oprogramowaniem”. To, jak wyglądamy, podlega w mniejszym lub większym stopniu kontroli naszych opiekunów. W pewnym sensie ma miejsce rozgrywka wynikająca z tego, jakie wylosowaliśmy chromosomy, geny, rodzinę... Gdy jesteśmy nastolatkami a później młodymi dorosłymi, mamy coraz więcej wiedzy i doświadczenia na temat siebie samych oraz świata. Nasza sprawczość również wzrasta. Mamy swoje pieniądze, wyprowadzamy się od rodziców, możemy samodzielnie zapisać się do lekarza. Coraz bardziej stanowimy o sobie. Mając więc nowe możliwości, jesteśmy w stanie je wykorzystać. Podejmujemy się kreowania samych siebie na nowe sposoby. Eksplorujemy swoją cielesność, eksperymentujemy z ekspresją. Zaczynamy ubierać się w sposób, który jest dla nas komfortowy lub wyrażamy siebie poprzez makijaż. Ścinamy włosy. Z wiekiem często rośnie też nasza pewność siebie i asertywność, nie obawiając się o zdanie innych, mając bardziej trwałe poczucie siebie (*secure sense of self*). Eksplorujemy także naszą seksualność na różne sposoby. To właśnie owo stawanie się sobą jest wtórnym dojrzewaniem. Jego wtórność wynika z bycia odpowiedzią na dyskomfort dojrzewania. Dorastamy, tym razem w sposób znacznie bardziej sprawczy. Odnajdujemy siebie poprzez poszukiwania, próby, doświadczenia. W przypadku osób niebinarnych to proces stawania się osobą niebinarną (nowa definicja swojej płci, zmiana ekspresji), ale to też szersze stanie się dorosłym sobą, zdefiniowanie swojego ja. Na wtórne dojrzewanie również wpływają zewnętrzne dyskursy, bliscy czy dostępność konkretnych możliwości (np. terapii hormonalnej w kraju, który zamieszkujemy). Znacznie więcej zależy jednak tym razem od naszych wyborów i chęci. Stając się dorosłym, a nawet będąc nim już jakiś czas, powoli stajemy się już nie kobietą czy mężczyzną⁴, lecz sobą. Na osi czasu, możliwości oraz chęci podejmowania konkretnych czynności związanych z tym procesem rozłożone są na bardzo różne sposoby, jego przebieg jest więc indywidualny dla każdej jednostki. Zwykle najbardziej kluczowy i intensywny jest jednak jego początek, który przypada najczęściej na lata nastoletnie i młodą dorosłość.

Dojrzewanie, zmieniając ciało, zmienia także sposób, w jaki jesteśmy odbierani. Wcześniej wspomniana trudność tego procesu odbija się na jednostce. Dysforia, seksualizacja, niechciane komentarze i inne czynniki są źródłem dyskomfortu. Poszukujemy więc rozwiązań. Rozważamy, co dla nas komfortowe, właściwe, bezpieczne. Co podkreśla nasze ja? W jaki sposób chcemy wyglądać? Jak lepiej czuć się w naszym ciele? Jak poprawić z nim relacje? Jakie relacje lub aktywności, w tym seksualne, odczuwamy jako dla siebie właściwe? Poza upodobaniami na proces ten wpływa także osiągalność. Być może udaje nam się wyprowadzić z domu

rodzinnego, gdzie nie akceptowano rodzajów ekspresji, do których dążymy. Wspierająca – lub niebinarna – osoba partnerska pojawia się w naszym życiu, uświadamiając nam coś o nas samych. Mogą to być także przyjaciele, dobry lekarz czy terapeuta, ale też praca pozwalająca na finansową emancypację. Dostępność różnych środków wyrazu otwiera nasze możliwości ekspresji. Proces poszukiwania siebie zaczyna się jednak już wcześniej – na etapie odczuwania dyskomfortu, którego chcemy się pozbyć. Szukamy informacji i rozwiązań, być może małych, zwłaszcza z początku. Zaczyna się nasze wtórne dojrzewanie – proces stawiania się sobą, a w tym eksploracja swojej cielesności i seksualności oraz przemiany, mające uczynić ciało – naszym. To czas dążenia do samoakceptacji poprzez rozwój relacji zarówno ze swoim ciałem, jak i interpersonalnych. Odnajdujemy siebie.

Jakkolwiek sprawczy, nie zawsze jest to proces w całości głęboko przemyślany czy celowy – niektóre jego elementy lub obraz całościowy często uświadamiane są dopiero w procesie rozmowy. W przeciwieństwie do dojrzewania z przywoływanej przeze mnie definicji, dojrzewanie wtórne to proces kulturowy, a nie biologiczny i nie ma linearnego przebiegu ani definitywnego końca. Nasze ciała i potrzeby ewoluują, wciąż będziemy więc poszukiwać siebie. Ma to też związek z queerową temporalnością, o jakiej pisze Halberstam (2005). Odbieganie od utartego, linearnego, binarnego schematu daje przestrzeń na eksplorację i stworzenie osi czasu dostosowanej bardziej do naszych potrzeb niż zegara reprodukcji¹². W połączeniu ze stygmatyzacją, brak pewnej i klarownej wizji przyszłości skłania osoby queerowe do myślenia o tu i teraz, otwartości na zmiany i stałego dostosowywania do bieżących potrzeb i możliwości. Początek wtórnego dojrzewania, który przypada zwykle na lata nastoletnie i/lub młodą dorosłość wyróżnia intensywność poszukiwań i zmian, ale też znaczenie pierwszych doświadczeń, np. relacji. Są to lata formatywne dla człowieka. Tytułowa wtórność tego procesu łączy go również nierozzerwalnie z tym przypadającym na czas dorastania, stanowi on bowiem pewną odpowiedź na nie. Dojrzewanie umiejscawia jednostkę w rolach płciowych i realiach tego, jak jej ciało zamierza wyglądać zgodnie z tym, jak zostało zaprogramowane. Wtórne dojrzewanie to próby umiejscowienia się przez samą jednostkę.

Seksualność sprowadzana jest często do orientacji seksualnej; tego, z kim podejmujemy relacje łóżkowe, rzadziej przyglądając się temu, jakie i dlaczego (El-Or, 1992; Jas, 2020). Seksualność to jednak także relacja z własnym ciałem jako podmiotem seksualnym, aktywności seksualne podejmowane także samemu, seksualna obrazowość (*sexual imagery*), jaką konsumujemy (Lindley, Anazni i in., 2022), gadzety, jakich używamy, czynności seksualne, jakich się podejmujemy i to, jak oddziałują one na nasze ciało, jak się z nim czujemy, jak go w nich używamy (Anzani, Lindley i in., 2020). Tym samym seksualność idzie w parze z cielesnością – kategorie te są nierozzerwalne i to w taki sposób należy się im przyglądać naukowo.

Ciało stanowi instrument seksualności. Decyduje o tym, jak odczuwamy przyjemność, czego potrzebujemy i jakie mamy możliwości, spełniając użytkową rolę (Anzani, Lindley i in., 2020), mając też uwarunkowania, z którymi musimy współdziałać. Poza ciałami naszych partnerów seksualnych, to nasze ciało jest przestrzenią naszych seksualnych eksploracji. Towarzyszy nam znacznie dłużej niż te, z którymi podejmujemy interakcje. Tym samym, choć omawiając temat seksualności, skupiamy się zwykle na tym, z kim podejmujemy się aktywności, to nasze ciało jest jej centralną i integralną częścią. Motywowane tożsamością płciową oczekiwania względem własnego ciała wpływają więc na naszą seksualność (Goldbach, Lindley i in., 2023). Poza satysfakcją zarówno z ciała, jak i aktywności seksualnej, dotyczy to interakcji, jakie podejmujemy ze swoim ciałem oraz tych, jakich oczekujemy od swoich partnerów. Przypisywana konkretnym częściom ciała, a nawet zachowaniom seksualnym, męskość czy kobiecość wpływa na podejmowane przez nas aktywności oraz sposób ich postrzegania. Właśnie te korelacje były przedmiotem moich badań. Sposoby, w jakie młode osoby niebinarne opisują swoje ciała oraz w jakie ich używają, wskazują na ogromny związek między płcią i seksem, którego nie zrywa bycie poza binarnymi ograniczeniami płci. Wręcz przeciwnie – związek ten jest wśród nich głęboko uświadomiony (Anzani, Lindley i in., 2020) i poświęcana jest mu nie tylko refleksja, ale ukierunkowana celem praktyka. Celem tym jest zwykle zwiększenie akceptacji swojego ciała, zmaksymalizowanie przyjemności, jaką są w stanie wyciągnąć z niego sami oraz z partnerami, a także eksploracja swoich i cudzych ciał przy jednoczesnym wykraczaniu poza ograniczenia binarnych płci oraz poszanowaniu swoich tożsamości płciowych i granic. Ta dychotomia porzucenia ograniczeń narzucanych przez role płciowe i jednoczesnego podkreślania swojej nienormatywnej tożsamości płciowej, z idącymi wraz z nią oczekiwaniami i granicami (*boundaries*) jest moim zdaniem wyjątkowym modelem relacji z ciałem i jego płcią.

Dojrzewanie – jako fizyczny proces zwany pokwitaniem¹³ – jest silnie związane z seksualnością. Fizycznie, ale także społecznie, ma na celu przygotowanie nas do roli przyszłych rodziców, umożliwiając przedłużenie gatunku. Zarówno narracje na temat dojrzewania dziewczynek, w tym rozpoczęcia miesiączki jako rytuału przejścia (Frank, 2020; Berrahou i in., 2022), jak i seksualizowanie ich przez otoczenie przypomina o tym celu. Jednocześnie nie przygotowujemy dzieci do dojrzewania, zwłaszcza w zakresie seksualności. Rzetelna edukacja seksualna to w Polsce wciąż potrzeba niespełniona i temat polaryzujący¹⁴. Wtórne dojrzewanie, poza samą eksploracją seksualności, jest więc naznaczone dociekliwością – poszukiwaniem wiedzy, przełamywaniem tabu, a w wielu przypadkach również odpowiedzią na przykre doświadczenia, które miały miejsce ze względu na brak właściwego przygotowania do procesu dojrzewania¹⁵. Słowa prof. Zbigniewa Lew-Starowicza, „większość Polaków nie potrafi rozmawiać o seksie wprost – ani między sobą, ani z seksuologiem”¹⁶. Dorastając, musimy liczyć na informacje docierające do nas z

różnych źródeł – plotki rówieśników, media i teksty kultury. W przypadku współczesnych młodych dorosłych ogromną rolę w tych poszukiwaniach odegrał również Internet. Podobnie do seksualności, dotarcie do informacji o queerowości i niebinarności bywa trudne, nie mówiąc o sprawdzeniu ich rzetelności. Powyżej wymienione źródła przewijają się jednak w procesie dorastania i odgrywają ogromną rolę w próbach odnalezienia siebie.

Rozwój Internetu, zwiększając dostęp do informacji, wydaje się czynić wiedzę bardziej egalitarną. Wymaga jednak także głębszego rozwinięcia umiejętności krytycznego myślenia niż dotąd, by nie stać się ofiarą dezinformacji. Z jednej strony, gdy ktoś z naszego otoczenia wprowadza nas w błąd, możemy łatwiej niż kiedykolwiek się o tym upewnić. Z drugiej nie możemy polegać na prawdziwości treści umieszczonych online tak samo, jak niegdyś polegaliśmy na encyklopediach i innych źródłach. Internet zwiększa także dostęp do komunikacji z innymi. Choć w ten sposób także czyni nas podatnymi na manipulację, warto zaznaczyć, że jako osoba queerowa wychowująca się w bardzo małej wsi dzięki relacjom online docierałem do osób podobnych do mnie w sposób, który jeszcze kilka lat wcześniej nie byłby możliwy. Odnalezienie osób, z którymi wiele nas łączy, jest kluczowym aspektem dorastania. We wtórnym dojrzewaniu osób rozmówczych queerowa i niebinarna reprezentacja oraz relacje z innymi osobami należącymi do tych mniejszości spełniały dwie funkcje. Po pierwsze, były prezentacją możliwości – można być niebinarnym, podejmować dane praktyki, żyć w zgodzie ze sobą. Po drugie, stanowiły wsparcie w ich rozwoju.

Najstarsza z moich osób rozmówczych, niegdyś swobodniej nawiązująca relacje z osobami starszymi od siebie, wskazała, że z czasem jej queerowość i niebinarność sprawiły, że to kontakt z osobami młodszymi stał się łatwiejszy. Było tak z powodu ich otwartości, braku konieczności tłumaczenia, z czego wynika niebinarność Zu i dlatego używa akurat neutratywów. „To mi też dużo ułatwiło; patrzeć, że są młodszy ode mnie ludzie, którzy są bardziej ode mnie ogarnięci. Może rzeczywiście trzeba sobie wrzucić na luz i brać życie, i siebie takim jak się jest, a niekoniecznie próbować się dostosować do jakichś tam kanonów”. Zu, tak jak wiele pozostałych osób rozmówczych, o swojej niebinarności przekonało się dzięki wpływowi niebinarnej osoby partnerskiej. Podobną rolę wypełniali czasami też znajomi. Osoby partnerskie, poza wsparciem w odkrywaniu swojej tożsamości płciowej, pomagały w eksplorowaniu seksualności. Negatywne doświadczenia z partnerami seksualnymi przyczyniały się w niektórych przypadkach do pojawienia się lub pogłębiania już obecnych kompleksów, jednak znacznie częściej pozytywne relacje z innymi przekładały się na pozytywną relację z własnym ciałem i seksualnością. Akceptacja i wyrozumiałość osób partnerskich przyczyniały się u młodych osób niebinarnych do rozwoju tych samych postaw względem własnego ciała. Wspierająca atmosfera pozwalała także na bezpieczne eksplorowanie swoich

upodobań i granic. Osoby niebinarne, swoją obecnością, wspierają więc siebie nawzajem w sposób znany nam ze studiów *queer*. Informujemy innych, zwłaszcza młodszych, że mogą być niebinarni. Będąc wyautowani, przecieramy społeczne szlaki, ułatwiając innym funkcjonowanie. Rola ta wiąże się także z poczuciem odpowiedzialności, które dla wielu osób niebinarnych jest jednocześnie powinnością i obciążeniem, ponieważ skłania ono do oceniania siebie jako „niewłaściwego reprezentanta”. Wątek ten rozwinę jeszcze poniżej. Jak wspomniałem, częścią wtórnego dojrzewania jest samopoznanie. Niepewność naraża nas na nieprzyjemne doświadczenia. Jesteśmy skłonni podejmować czynności lub trwać w relacjach, które są źródłem przykrości. By wyznaczać swoje granice, musimy znać siebie oraz mieć samozaparcie, by nie przekraczać ich na rzecz bycia kochanym, pożądanym, akceptowanym. Nie jest to problem dotyczący wyłącznie osób niebinarnych. W ich przypadku przybiera natomiast specyficzne formy. Opowiadano mi o relacjach, w których sprowadzano osobę do konkretnej płciowej roli. Świadomość tego przychodziła czasami dopiero w retrospekcji, a obecna w czasie relacji rzadko powodowała natychmiastową interwencję. Dbłość osób partnerskich, by uszanować ciała osób uczestniczących w badaniach jako ciała niebinarne, pozwalała im poczuć się prawdziwie kochanymi i widzianymi. Potrzeba czucia się pożądanym skłaniała jednak wielu z nich do pozostawania w relacjach, gdzie ich ciała widziano jako binarne, a nawet porównywano do ciał poprzednich partnerek. Eksplorowanie swojej seksualności we wtórnym dojrzewaniu wpływa więc na samoocenę. Choć złożony, w przypadku osób, z którymi rozmawiałem, wpływ ten był zwykle pozytywny. Ciało ma seksualnie rolę użytkową (Anzani, Lindley i in., 2020) – jest ośrodkiem przyjemności; naszej i dawanej innym. Rozwój seksualności pozwalał osobom rozmówczym na nauczanie się swojego ciała i docenienie go na nowo. Źródła dysforii, takie jak klatka piersiowa, podczas seksu potrafiły być źródłem satysfakcji. Dbłość osób partnerskich wobec naszego ciała, z poszanowaniem jego niebinarności, skłaniała do rozwoju podobnej postawy względem siebie. Niebinarna cielesność, tak jak queerowość, skłania do poszukiwań i dobrej komunikacji z partnerami, co urozmaica praktyki (Björklund i Lindroth 2022; Gieles i in., 2024). Własne eksploracje również umacniały relację ze swoim ciałem, przyczyniając się do wzrostu samooceny, ale także, przez wspomnianą wyżej korelację z dbaniem o swoje granice, poprawiały jakość relacji seksualnych z innymi. Praktyki, które się na to składają, to między innymi masturbacja, odbiór treści (w tym tekstów kultury) o charakterze erotycznym i romantycznym, kupowanie bielizny i odzieży w ogóle, ale również, chociażby fotografia czy malarstwo. W przypadku jednej z osób rozmówczych prywatne konto na Instagramie przeznaczone do publikowania treści takich jak sensualne selfie wzmacniało pozytywny obraz własnego ciała oraz poczucie sprawczości. Zarówno w praktykach indywidualnych, jak i partnerskich, uczynienie seksualności i ciała swoimi napędza nas we wtórnym dojrzewaniu – w procesie stawania się (dorosłym) sobą, samopoznanie i samoakceptacja idą w parze.

Podmiotem seksualności, a nawet jej narzędziem, jest ciało (Anzani, Lindley i in., 2020). Uważam, że aktywny rozwój relacji ze swoim ciałem odbywa się dopiero w ramach procesu wtórnego dojrzewania ze względu na jego sprawczą naturę. Dojrzewanie ma oczywiście ogromny wpływ na to, jak postrzegamy swoje ciało i jak się w nim czujemy, co z kolei przekłada się na sposób postrzegania siebie, a w przypadku osób niebinarnych — kryzys tożsamości. Jak wspominałem wcześniej, jesteśmy bezsilni względem przemian dojrzewania, co czyni ten proces pasywnym — czymś, co dzieje się nam. Z moich badań wynika także, że stosunek, jaki mamy do własnego dojrzewania, staje się klarowny często dopiero z wiekiem, z perspektywy zdystansowania się wobec niego. Tym samym to nasza odpowiedź na nie poprzez praktyki wtórnego dojrzewania stanowi o nas samych — naszych potrzebach, upodobaniach i oczekiwaniach. Wtórność omawianego przeze mnie procesu jest reaktywnością. Jak już wspominałem, na start jako jednostka dostajemy dany zestaw cech i uwarunkowań. Stając się dorosłymi, mamy okazję działać — z nim lub wbrew niemu. Doświadczenie osób niebinarnych, z którymi rozmawiałem, wskazuje, że podejmujemy wtedy decyzje będące kompromisem między oczekiwaniami i dostępnymi środkami, ale też komfortem własnym a związanym z rodzajami uwagi i sposobami traktowania przez innych.

Dysforia płciowa definiowana jest jako „kliniczny stan wewnętrznego cierpienia, stresu i lęku”, gdy płeć biologiczna i tożsamość płciowa są rozbieżne (Milano, Ambrosio i in., 2020). Większość osób rozmówczych mówiła jednak przede wszystkim o dyskomforcie występującym, gdy wygląd ich ciała i jego funkcjonowanie odbiega oczekiwaniom, jakie wobec niego mają przez wzgląd na wewnętrzne wyobrażenie własnej płci (Galupo, Paulice-Farrow i Pehl, 2021). Euforia płciowa dotyczy właśnie źródeł komfortu w tym zakresie — tego, co cieszy, co jest właściwie dopasowane, co jest powodem do zadowolenia z własnego ciała i samoakceptacji (Dale, 2022). Tak na przykład menstruacja wywoływać może dysfориę, a wywołany antykoncepcją hormonalną (lub głodem) jej brak — euforię. Szerokie ramiona lub owłosienie na ciele opisywane są jako powody dysforii przez amabów, a euforii u afabów. Tyczy się to większości fizycznych cech łączonych z płcią — radują, jeśli dotyczą tej binarnie przeciwną do przypisanej, a zgodne z nią są powodem dysforii. Każda osoba, z którą rozmawiałem, zwróciła uwagę na swój wzrost. Choć wysokie, szczupłe ciało postrzegane jest często jako androgyniczne — i u niebinarnych partnerów było opisywane jako coś ogromnie atrakcyjnego, niezależnie od płci przypisanej — u amabów poczucie wielkości wiązało się z nadmierną widocznością, a nawet skojarzeniami z męskością jako przemocowością. Opisuując dojrzewanie, osoby niebinarne mówiły także o brudności. U amabów odczucie to wywoływało owłosienie oraz mniej energii włożonej przez dorosłych, by nauczyć ich dbać o siebie. Afaby również czuły się brudne i widoczne. Rosnące piersi (Ascha i in., 2022) i biodra przykuwały niechcianą uwagę, były powodem seksualizowania oraz szyderstw. „Po prostu się ze mnie śmiali

wszyscy; byłem obiektem jakiegoś tam bullying'u w szkole przez to, że miałem 10 lat i cycki", powiedział S., dodając później, że długo zajęło mu zrozumienie, że chłopcy rozmawiali z nim, licząc na dostęp do biustu. „Nigdy nie rozumiałem, czemu jest takie halo o te piersi. I wkurzało mnie, że ludzie się skupiają tylko i wyłącznie na nich". Mimo to, choć S. kiedyś rozważał operację, w czasie wywiadu nie miał już takich planów, podsumowując „tak — osoba niebinarna może mieć duże cycki i nadal będzie niebinarna". Menstruacja i związane z nią tabu także przyczyniały się do poczucia wstydu (Berrahou i in., 2022). „Czułam się brudna. Zawsze brudna" podkreśliła J., po czym opowiedziała mi o lęku, jaki wywoływało u niej poczucie braku kontroli nad własnym ciałem. Przerażająca dla wszystkich afabów była także możliwość zajścia w ciążę, czyli główny wyznacznik ich dojrzałości płciowej. Wiele z nich użyło terminu „przegrana" w związku z dojrzewaniem jako afab, ponieważ cielesność kobiecą łączyły z bólem¹⁷ i brakiem kontroli wynikającymi głównie z tego „zagrożenia" ciążą oraz menstruacji. Osoby podejmujące aktywność seksualną tylko z innymi osobami z macicami podzielały te niepokoje ze względu na przemoc seksualną i restrykcyjne prawo aborcyjne. Jak wspomniałem, wtórne dojrzewanie to próba przejęcia kontroli. Ma ono jednak swoje ograniczenia. Jedną z moich osób rozmówczych, marząc o mastektomii, nie mogła liczyć na wsparcie rodziny i lekarzy, choć od lat regularnie musiała poddawać się biopsji z powodu guzków i rodzinnej historii raka piersi. Ciało, choć ostatecznie osiąga dorosłość, nie przestaje się zmieniać wbrew nam. Przykładowo, na naszą sylwetkę wpływa wiele czynników – tryb pracy, odżywianie, stan zdrowia. Na to, czy jesteśmy w stanie podjąć się terapii hormonalnej lub upragnionego zabiegu takiego jak histerektomia, lub mastektomia, oddziałuje nasze miejsce zamieszkania, zasoby takie jak czas i pieniądze, stałość zatrudnienia, ubezpieczenie zdrowotne, wsparcie rodziny lub stan matrymonialny. Wejście w dorosłość weryfikuje nasze młodzieńcze fantazje o tym, jak dużą wolność i kontrolę nad własnym życiem mają osoby dorosłe. Wtórne dojrzewanie jest więc ciągłą pracą nad tym, by akceptować swoje ciało – częściowo poprzez zmiany, ale także poprzez odnalezienie komfortu w jego stanie aktualnym. To proces ważny dla naszego rozwoju, ale niesie swoje trudności. Nie wszystko, co robimy, by podobać się sobie, jest dla nas dobre. Osoby niebinarne opowiadały mi o zaburzeniach odżywiania, ciągłym bindowaniu klatki piersiowej powodującym uszczerbek na zdrowiu oraz porzucaniu lubianych sposobów ekspresji – w celu legitymizowania swojej niebinarności, tych wiązanych z płcią przypisaną, a przeciwnych jej, by nie przyciągać niepożądaney uwagi. Bardzo często praktyki, które były szkodliwe lub niezgodne z prawdziwymi potrzebami korygował czas. Wtórne dojrzewanie to poszukiwanie siebie. Błądzimy, polegamy na niewłaściwych wskazówkach, próbujemy osiągnąć cel na skróty. Po drodze znajdujemy natomiast właściwe rozwiązania, dowiadujemy się więcej o sobie i świecie. Uświadamiamy sobie swoje potrzeby i oczekiwania, ale także weryfikujemy je. Wszystko to dzieje się w imię samorozwoju. W efekcie moich badań – przyjrzenia się swojemu dojrzewaniu, podejmowanym praktykom, zmianom w ciągu dorastania

– osoby rozmówcze zdawały sobie sprawę z postępu, jakiego dokonały na przestrzeni lat. Większego akceptowania swojego ciała, dbania o zdrowie, komfortu cielesnego i seksualnego, a mniejszego polegania na zdaniu innych.

Sposobem radzenia sobie z dysforią przez dopasowywanie ciała do swoich oczekiwań jest szeroko pojęta ekspresja płciowa (Galupo, Cusack i Morris, 2021). To najbardziej osiągalna kontrola swojej płci poprzez wygląd. Mówiąc o niej, poruszany jest przede wszystkim ubiór. Ekspresja płciowa to jednak też fryzura, makijaż, malowanie paznokci, modyfikacje ciała (bardzo istotne dla osób rozmówczych były tatuaże i *piercing*) i wiele innych sposobów dbania o i wyrażania siebie. To przestrzeń codziennego podkreślania swojej tożsamości, pielęgnowania relacji z własnym ciałem i wyrażania posiadanej nad nim sprawczości, której poczucie jest tym istotniejsze dla osób, których ciała odbiegają od ich wewnętrznie postrzeganej płciowości. Nasza ekspresja ograniczona jest przez wiele zewnętrznych czynników, zwłaszcza gdy jesteśmy młodzi – relacje z bliskimi, zwłaszcza rodzicami, środki finansowe, dostęp do konkretnych dóbr. U młodych dorosłych jest to więc sfera podkreślenia swojej niezależności, życia (i wyglądu) „po swojemu”. Akceptację wywołuje praca nad sobą, ale także aktywne dopasowywanie ekspresji do potrzeb. „Teraz mam znacznie lepszą relację z moim ciałem. Jakby często nadal mi przeszkadza to, jak wyglądam w jakiś konkretnych ubraniach, ale to ubrania są dla mnie, a nie ja dla ubrań, więc po prostu wybieram takie ubrania, w których się czuję komfortowo” (wywiad z S.). Osoby rozmówcze stale poszukiwały właściwych dla siebie form ekspresji. Piersi chwilowo zmniejszali przez sportowe staniki lub bindery, ukrywali pod luźnymi ubraniami tak jak szerokie biodra. Amaby goliły się, gdy afaby – przestawały golić pachy, nogi, okolice bikini. Makijaż był wypróbowany dla feminizacji twarzy, gdy przez afaby porzucany lub stawał się domalowywaniem wąsa czy cieniowaniem rys dla ich maskulinizacji (jako drag king lub poza sceną). Gdy dysfориę wywołuje ciało dane (i społeczne reakcje na nie), minimalizując ją poprzez praktyki, euforia rzadko bierze się z samego ciała. Jeśli już o niej mówiono w tym kontekście, to zwykle w przypadku afabów – najczęściej o wysokim wzroście, niższym głosie, szerokich ramionach, dużych dłoniach i stopach. Amaby nie nazywały w tej sytuacji konkretów, mówiąc częściej o „braku męskości”, „byciu niezupełnie męskim” lub „zniewieściałym”. Głęboką euforię płciową zwykle wywoływało dopiero to, co robiono w jej poszukiwaniu, w tym starając się wpłynąć na wymienione cechy optycznie (np. ubiorem) lub fizycznie (np. modelowaniem sylwetki). Osoby rozmówcze opowiadały o tym, jak zapuszczały lub skracały włosy. Zakładali garnitury lub malowali paznokcie. Kupowali wyłącznie na dziale męskim, znajdowali swoją estetykę, robili tatuaże i *piercing*. Jedna z osób rozmówczych w trakcie trwania badań podjęła się terapii hormonalnej, jednak wszystkie były w trakcie procesu przemian na rzecz przejęcia swojego ciała. Ekspresja to praktyki codzienne (ubiór, makijaż fryzura) oraz te bardziej wyjątkowe, jak modyfikacje ciała. Wyrażanie siebie to poszukiwanie

– próby, adaptacje tych udanych, przedawanie się ich później. Praktyki porzucano z wielu powodów – bo nie spełniały oczekiwań, bo nie było na nie dość czasu, pieniędzy lub energii, bo wywoływały trudny do zniesienia sprzeciw otoczenia. Wtórne dojrzewanie, a w nim droga do samoakceptacji, to także proces kompromisów.

Podsumowując: upragnione ciało niebinarne to ciało plastyczne, pozwalające dopasować się do życzeń i potrzeb osoby, do której należy, umożliwiające poruszanie się w przestrzeni i pełnienie ról społecznych na sposoby pożądane, eliminując te niekomfortowe i niedopasowane. Jego plastyka łączy się także ze zmiennością pragnień. Trwałość zabiegów pozwalających uzgodnić płeć – mastektomii, tzw. *bottom surgery*, histerektomii – była jedną z głównych pobudek do zaniechania podjęcia się ich. Terapia hormonalna była najszerzej pożądaną, bo pozwala na pewną elastyczność. Aż trzy osoby rozważały poddanie się jej wyłącznie na czas, dzięki któremu trwale zmieni głos, po czym zaniechanie dalszych zmian. Osoby niebinarne dają sobie dużą przestrzeń na zmianę. Ich upodobania i potrzeby zmieniają się często wraz z humorem – obcisłe ubranie czasem jest w porządku, sukienka wydaje się pasować, ma się siłę i chęć pomalować paznokcie. Wierzą jednak także w trwałe zmiany w tym zakresie, jakie może przynieść czas. Część w dzieciństwie chętnie dopasowywała się na przykład do przypisanej roli kobiecej, a niektóre dawne chłopczyce we wczesnej dorosłości polubiły makijaż, znajdując w nim miejsce na ekspresję. To, co kiedyś było kompleksem, dało się po latach pokochać lub przynajmniej zaakceptować. Wiedzą więc, że się zmieniają. Ciało jest uczestnikiem ich procesu życia. Oczekiwana plastyczność nie jest więc jedynie życzeniem czy chęcią dopasowania do tego, co w środku. To potrzeba dopasowania do realiów współczesnego życia, pędu przemian i informacji. Plastyczne stają się także własne wyobrażenia o płci, w tym niebinarności. Słowami A.: „zrozumiałem, że to jest moje ciało i to jest ciało osoby niebinarnej”. Przed dojściem do tego wniosku, osoby rozmówcze opowiadały o byciu „niewystarczająco niebinarnym”.

Kanony piękna oraz dyskursy na temat niebinarności (i związanej z nią społecznie androgyniczności) są często internalizowane, wpływając na to, jak młode osoby niebinarne patrzą na swoje ciała i czego od nich oczekują – także w celu legitymizowania swojej tożsamości, by ich potrzeby były usprawiedliwione w oczach innych, przekładając się na ich poszanowanie. Dzieje się tak jednak konkretnie względem własnego ciała. Wszystkie osoby rozmówcze podkreślały przekonanie, że niebinarność może wyglądać dowolnie, ponieważ ciało każdej osoby niebinarnej automatycznie i pełnoprawnie jest ciałem niebinarnym. Elementem dążenia do samoakceptacji u osób niebinarnych była praca, by pogląd też odnieść także do samego siebie. W tym miejscu chciałbym wrócić do obciążenia, jakim potrafi być rola reprezentanta niebinarności. Bycie

wyoutowanym jako osoba niebinarna ma społecznie ważką rolę. Jest to prezentacja możliwości bycia nienormatywnym i przecieranie szlaków. Jednak, kiedy nasze istnienie familiaryzuje innych z koncepcją niebinarności, niesiemy na barkach odpowiedzialność bycia właściwym reprezentantem (Twist i in., 2020). Dla wielu osób rozmówczych – a zwłaszcza tych, które zdecydowały, że są „za mało niebinarne”, by wziąć udział w moim badaniu – ciężar ten wpływa także na sposób postrzegania samego siebie. „Sam się zamknąłem w takich moich wyobrażonych normach dla osoby niebinarnej”, powiedział S., wskazując, że za wyniki wpływów otoczenia i dyskursów o płci często winimy siebie. Rozliczamy się z własnej niebinarności. Nieużywanie zaimków innych, niż normatywnie nam przypisane, to decyzja osobista, wynikająca zresztą częściej z braku energii, by tłumaczyć swoje potrzeby napotkanym osobom niż braku chęci. Wiąże się jednak z poczuciem winy, że stajemy się przykładem osoby niebinarnej, która „nie robi o to problemu”, a nasz przykład może zostać wykorzystany przeciwko komuś innemu. Jeśli nasza dysforia płciowa – lub inne możliwości – nie są wystarczające, by sięgnąć po opiekę afirmującą płeć (*gender-affirming care*), negujemy potrzeby innych, ale i odbiegamy od modelu osoby niebinarnej, przez co nasza tożsamość podważana jest przez środowisko. Przyczynia się to do dwóch rodzajów kryzysów niebinarnej tożsamości, jakie dotyczą niemal wszystkie osoby, z którymi rozmawiałem. Pierwszym jest odrzucenie tożsamości, uznając się za „za mało niebinarne”. Próbowali przekonać się do tożsamości binarnej, ale też przyjmowały model „cichej niebinarności” – bycie wyoutowanym przed jedynie najbliższymi osobami, które nie wprawiały ich przez to w dyskomfort. Jak wspomniałem, trwale dotyczyło to zwłaszcza osób, które zrezygnowały z udziału w badaniu lub to rozważały, widząc siebie jako niereprezentatywne. Drugim rodzajem kryzysu były próby dopasowania się do społecznie przyjętych modeli niebinarności. Strategia ta to przykład walki o uznanie. Niezależnie od swoich potrzeb, starali się stać bardziej androgyniczni (Galupo, Cusack i Morris, 2021), podkreślając także cechy utożsamiane z płcią przeciwną do przypisanej i decydując się na taką ekspresję. Byli zazdrośni o znajomych czy osoby partnerskie, zwłaszcza te niebinarne, których ciała z natury były bardziej androgyniczne, niż dane im¹⁸. Choć zwykle preferowali łączyć elementy tradycyjnie męskich i damskich rodzajów ekspresji, decydowali się na te związane z płcią „przeciwną”, by legitymizować swoją tożsamość w oczach innych, często w odpowiedzi na ich zachowania. Słowa jednej z osób afab: „żeby mnie traktowano poważnie jako osobę niebinarną, to muszę wyglądać wystarczająco męsko w moim przypadku [...] jako że ciało mam kobiece, to muszę być wystarczająco męski”. Problemy te są wynikiem bycia w roli reprezentanta mniejszości, wspomnianej walki o uznanie. Są także związane jednak z niebezpieczeństwem społecznego zaadaptowania niebinarności jako „trzeciej płci” (Towle i Morgan, 2012). Niebinarność oznacza bycie poza binarnym systemem dwóch płci i skupiona jest na wolności ekspresji (Galupo i Paulice-

Farrow, 2017). W wielu narracjach natomiast zyskuje rolę trzeciej opcji, z konkretnymi oczekiwaniami zachowań i wyglądu. Dorastające osoby, wychodząc z okresu prób dopasowania się do wymogów płci przypisanej, wpadają często bezpośrednio w kolejny, tym razem skupiony na usprawiedliwieniu swojej niebinarności. Niesie to ze sobą realne niebezpieczeństwa dla ich rozwoju, w tym zdrowia psychicznego i fizycznego. Wiele osób, zwłaszcza afab, (w tym rozmawiających ze mną) robi sobie krzywdę poprzez bindowanie klatki piersiowej w sposób niebezpieczny – z użyciem niewłaściwych metod, bez zachowania niezbędnych przerw – oraz cierpi z powodu zaburzeń odżywiania (Cusack i Galupo, 2020; Cusack i in. 2021; Cusack, Iampieri i Galupo, 2022), poprzez które chcą osiągnąć androgyniczne ciało (Cusack, Morris i Galupo, 2020), pozbawione kobiecych krągłości i menstruacji (Frank, 2020; Berrahou i in., 2022). Dorastając, jesteśmy bardzo podatni na wpływy. Z czasem często zyskujemy pewność siebie, mniej przejmując się zdaniem innych. Walka o poszanowanie naszych potrzeb i tożsamości w młodości naznaczona jest wieloma przykrościami. Osoby, z którymi rozmawiałem, w procesie wtórnego dojrzewania daleko zaszły w drodze do samoakceptacji względem tego, jak czuły się dojrzewając. Często potrzebowało jednak ku temu pomocy. Jak wspomniało Zu – „bardzo dużo mi dała terapia i ja to będę po prostu bardzo cały czas podkreślać. [...] zaczęłam sobie dawać taki luz, że no ok, jeśli, jeśli takie mam ciało, a nie inne, to jest ok”. Warto więc zaznaczyć dodatkową trudność, jaką sprawiły w tym społeczne oczekiwania co do „trzeciej płci”.

Tożsamość zbiorowa w przypadku grup zmarginalizowanych i zaangażowanych jest wartościowana, ma na celu bowiem pozytywne reprezentowanie grupy i jej interesów, mając siłę przebicia. Zdaniem Sennetta (2006), choć przyciągająca poczuciem przynależności, jest jednak krzywdząca – „my” to według niego niebezpieczny zaimek. Maskować może podziały w grupie, zaogniając te pomiędzy nią a resztą. Jest tak w przypadku reprezentowania niebinarności jako spójnego modelu. Niebinarność to wielość lub brak płci; brak dopasowania do jednego z dwóch binarnych modeli płci, pozwalający na wolność, dopasowanie do odczuć i potrzeb jednostki. Dyskursy o androgyniczności czy trzeciej płci są więc zwykle wykluczające, próba opisu realiów wiąże się jednak z brakiem jasnej, spójnej narracji, jaką można wytłumaczyć światu niebinarność i przy jakiej pomocy można by zadbać o nasze potrzeby. Ta wywrotowość niebinarności jako kategorii spoza panującego modelu, choć ma potencjał dekonstruowania go, tak jak biseksualizm opisywany przez Weeksa (2011), utrudnia próby odnalezienia się w nim. Ciężar reprezentowania, gdy źródła wiedzy jest wciąż mało, a grupa jest zróżnicowana i głęboko zmarginalizowana, wpłynął też na moje badania. Tak, jak osoby rozmówcze, podważałem swój status jako właściwego reprezentanta grupy. Wcześniej zajmowałem się aktywizmem jedzeniowym. Bez obserwacji uczestniczących; ratowania jedzenia przed

zmarnowaniem i karmienia potrzebujących, trudniejsze było szukanie namacalnego pożytku moich badań. Rozwahałem co do ich potencjalnej krzywdy lub wpływu braku zdystansowania od grupy badawczej. Osoby rozmówcze dzięki badaniom dokonywały coming outów, doceniały rozwój swojej relacji z ciałem i umacniały w swojej tożsamości. Materiał badawczy posłużyć może więc dalszemu rozwojowi teorii, jego wartość objawia się jednak jeszcze we wpływie odbytych rozmów. Mam nadzieję, że posłuży kolejnym.

Wtórne dojrzewanie osób niebinarnych naznaczone jest porzuceniem ograniczeń płci przypisanej oraz związanych z dojrzewaniem (brakiem pieniędzy, wsparcia zewnętrznego itp.), a popadnięciem w te spowodowane potrzebą legitymizowania swojej niebinarności. Stajemy się sobą, ale takim, by zyskać szacunek innych. A później, jeśli zyskamy potrzebne wsparcie i pewność siebie, mając siłę iść wbrew społecznym oczekiwaniom na rzecz własnych, naprawdę stajemy się sobą. Słowami S.: „jestem osobą, która po prostu siedzi w tym ciele, więc mogę go nienawidzić, mogę je też po prostu kochać i traktować z miłością, i ono wtedy też mnie będzie lepiej traktować”. W przypadku osób niebinarnych droga ta jest naznaczona dużą ilością dyskomfortu i zewnętrznego oporu. Dużo współcześnie mówi się o trudach wchodzenia w dorosłość – jakie działania moglibyśmy podjąć, by nie dokładać ich osobom niebinarnym?

Wnioski

Dojrzewanie, zwłaszcza dla osób niebinarnych, to proces naznaczony wyjątkowymi trudnościami i naciskiem norm społecznych na jednostkę. Stanowi także punkt odniesienia w stawianiu się dorosłym, to początek tych przemian. Osoby uczestniczące w moich badaniach opowiadały mi, jak dojrzewając, traciły poczucie kontroli nad własnym ciałem, ale odzyskiwały je jako młodzi dorośli, decydując się na praktyki afirmujące ich tożsamość płciową – od terapii hormonalnej, zmianę imienia, po sposób ubierania, fryzurę lub modyfikacje ciała. Uczynienie ciała swoim pomagało im je zaakceptować i odnaleźć się w nim. Ciało „zdradziło” ich podczas dojrzewania, lecz relacja ta naprawiała się poprzez próby pogodzenia swoich oczekiwań z tym, jakie ciało im dano, zmiany w tym zakresie oraz pracę nad samoakceptacją. To te czynniki składają się na wtórne dojrzewanie.

Normy płciowe nie są stworzone na miarę realnych jednostek. Bardzo często uwierają, są źródłem dyskomfortu. Niebinarność ma więc potencjał wywrotowy. To kategoria dająca przestrzeń na naszą własną wersję płci, na zmieszczenie się w niej z naszym ciałem, preferowaną ekspresją, odczuwaną i praktykowaną seksualnością. Pozwala identyfikować własne potrzeby i na nie odpowiedzieć. Problemy, z jakimi zmagają się osoby niebinarne, choć być może bardziej

dotkliwe, są podzielane także przez osoby binarne i cisplciowe. Dając głos grupie mniejszościowej, zidentyfikowałem jednocześnie zarówno jej potrzeby, jak i jednostkowe doświadczenie płci w ogóle.

przypis

- 1 Badania, na których podstawie opiera się ten artykuł, miały miejsce w ramach magisterium; poruszane tematy są szerzej opisane w mojej pracy dyplomowej: „Próbując być więcej niż ciałem – seksualność i cielesność osób niebinarnych”, 2024, Etnologia i antropologia kulturowa, Uniwersytet Warszawski, promotorka: prof. dr hab. Agnieszka Kościńska.
- 2 podyplomie.pl, <https://tinyurl.com/2p9htn2v>
- 3 Ze względu na długość i tematykę wywiadów, dawałem osobom rozmówczym wybór przestrzeni, w jakiej odbywał się wywiad pomiędzy wybraną przez nich kafejką lub restauracją a mieszkaniem (moim lub ich); około połowa wybrała mieszkanie, zwykle moje. Dwa wywiady odbyły się online.
- 4 Mówiąc o osobach niebinarnych, w tekście będę więc używać sformułowania „my”, decydując się na odzwierciedlenie realiów zamiast dystansowania od zjawiska. Materiałem badawczym były jednak biografie osób rozmówczych, nie moja. Pojawiała się w wywiadach jako punkt odniesienia do ich doświadczeń, stwarzając przestrzeń wzajemnego zrozumienia, wymiany, a nawet wspólnej refleksji.
- 5 W dużej mierze była to metoda kuli śnieżnej – z początku moi bliscy, znajomi i znajomi znajomych, a później znajomi osób rozmówczych. Poza przedziałem wiekowym oraz zamieszkiwaniem przez większość na terenie dużego miasta w czasie prowadzenia wywiadu, grupa ta była dość zróżnicowana. Moja pozycja jako wyoutowanej osoby niebinarnej, rozumiejącej i dzielącej wiele ich doświadczeń, wzmocniona była więc statusem przyjaciela – ich lub kogoś im bliskiego. Ta familiarność z pewnością stanowiła podstawę ich komfortu, dzięki któremu z łatwością udało mi się przeprowadzić wywiady na tematy tak intymne i emocjonalne. Będąc kojarzony jako antropolog i osoba zaangażowana aktywistycznie, byłem także osobą bezpieczną, której interesy i pobudki dotyczące tych badań wydawały się jasne, przez co można było zaufać mojej reprezentacji grupy.
- 6 Utożsamianie z grupą badawczą i samo „my” niesie pewne implikacje i zagrożenia, do których wrócę później, rozwijając problem tożsamości zbiorowej oraz „trzeciej płci”.
- 7 Pokróćce przybliżone tu trudności wynikające ze stanu badań opisuję dokładniej w mojej pracy magisterskiej w sekcji mu poświęconemu. Na potrzeby artykułu należy jednak wspomnieć także o udziale, jaki w budowaniu teorii niebinarności, tak jak queerowej ogólnie, mają źródła popularnonaukowe i zaangażowane, takie jak zbiór esejów *Non-Binary Lives – An Anthology of Intersecting Identities* (Twist i in., 2020) oraz książka Renaty Kim (2024) *Pomiędzy. Historie osób niebinarnych*.
- 8 Wraz z powrotem mody lat 2000, powróciły także pożądane standardy sylwetki *heroin chic*. Podczas dorastania grupy rozmówczej, moda ciała zdążyła zatoczyć już koło: <https://tinyurl.com/mrw3v4ff>
- 9 Chodziło o pewną widoczność. Ideą istnienia byłaby swego rodzaju niewidzialność, wolna od bycia postrzeganym – osądów otoczenia, bycia

umiejscawianym, interakcji. Wtedy ekspresja mogłaby być dowolna, komfortowa, a tożsamość niepodważalna.

- 10** Sformułowanie emiczne pojawiające się w większości wywiadów bezpośrednio w tej formie. Jak wspomniałem, rozmawianie na temat seksualności i cielesności po polsku dla wielu jest niekomfortowe. Osoby rozmówcze skarżyły się na to w wywiadach bardzo często, wyróżniając przy tym nazewnictwo części ciała i czynności seksualnych. Większość osób podczas wywiadu wplatała więc angielskie określenia, co odzwierciedlało także ich codzienny sposób komunikowania się.
- 11** W przypadku osób binarnych można moim zdaniem poszukiwać procesów bardziej świadomego stawiania się mężczyzną lub kobietą „po swojemu” poprzez wybory dyskursów na temat kobiecości i męskości. Miejsce tych rozważań znajduje się natomiast w studiach nad dojrzewaniem binarnych osób trans oraz badaniach nad tymi dyskursami, których rozwój jest obecnie prężny. Na potrzeby mojej koncepcji pozostanę więc przy problematyce niebinarności, zachowując otwartość na późniejsze jej rozwinięcie.
- 12** Podobnie o problemie pisze Ahmed (2006), wskazując na linię, po której poruszamy się za sprawą normatywnych tożsamości, prowadzącą do konkretnych wzorców, a z dala od innych. Queerowość jest zakłóceniem tego schematu, pewną dezorientacją, dając większe pole manewru. Wybór ten ogranicza jednak powstawanie oczekiwań społecznych i norm przeznaczonych dla osób *queer*, do czego wrócę omawiając dyskursy o androgyniczności i tzw. „trzeciej płci”.
- 13** Termin też, odwołując się do procesu zachodzącego u roślin, również sugeruje dojrzałość do reprodukcji jako cechę kluczową zachodzących zmian; ich cel.
- 14** Edukacja zdrowotna, przedmiot wchodzący do szkół we wrześniu 2025 roku, ma na celu przekazywanie wiedzy z zakresu m.in. dietytyki oraz zdrowia psychicznego i seksualnego. Są głosy przeciwne uwzględnieniu ostatniego z tych tematów w programie nauczania (Żochowska, 2024).
- 15** W 2024 roku fundacja sexed.pl przeprowadziła raport „Narodowa Kartkówka z WDŻ”, z którego wynika, że 82% Polaków uważa, że wie na temat seksu prawie wszystko, lecz tylko 16% uzyskałoby z przeprowadzonej kartkówki ocenę dobrą lub wyższą: <https://tinyurl.com/2trb2r49>
- 16** <https://tinyurl.com/yn8w8wby>
- 17** Afaby wspominały także o problemach zdrowotnych wynikających z tej płciowej „przegranej na loterii” – endometriozie, kręgosłupie obciążonym dużym biustem. „Mam to tyłozgięcie (macicy), jeszcze przez to mam problematyczne, bolesne okresy, więc jeżeli byłaby opcja na przykład jakoś to załatwić albo w ogóle podwiązać jajniki... super, no ale nie w tym kraju” (wywiad z M.).
- 18** „Ja zawsze patrzyłam na nią jako na właśnie taki archetyp i to jeszcze jest osoba, która ma dość androgyniczny wygląd; jest szczupłą, wysoka, ma taką twarz nieoczywistą, więc nie widać, czy jest chłopakiem, czy dziewczyną i bardzo łatwo jej jakby wystylizować się tak, żeby wyglądać jakoś tak ambiwalentnie, natomiast, no, ja tego nie miałam. [...] Miałam zawsze taki kompleks, że nie jestem wystarczająco bi, że nie jestem wystarczająco niebinarne, że jestem za bardzo kobiece...” (wywiad z Zu).

bibliografia

- Adams, Tony E. i Stacy Holman Jones (2011), „Telling Stories: Reflexivity, Queer Theory and Autoethnography”, *Cultural Studies, Critical Methodologies*, 11.12: 108-116, <https://doi.org/10.1177/1532708611401329>
- Ahmed, Sara (2006), *Queer Phenomenology: Orientations, Objects, Others*, Duke University Press, <https://doi.org/10.1215/9780822388074>
- Anzani, Annalisa, Louis Lindley i in. (2020), „I Use All the Parts I'm Given»: A Qualitative Investigation of Trans Masculine and Nonbinary Individuals' Use of Body during Sex”, *International Journal of Sexual Health*, 33.1: 58-75, <https://doi.org/10.1080/19317611.2020.1853300>
- Ascha, Mona i in. (2022), „Top Surgery and Chest Dysphoria Among Transmasculine and Nonbinary Adolescents and Young Adults”, *JAMA Pediatrics*, 176.11: 1115-1122, <http://dx.doi.org/10.1001/jamapediatrics.2022.3424>
- Berrahou, Iman K. i in. (2022), „Management of Menstruation in Transgender and Gender Nonbinary Adolescents”, *Clinical Obstetrics & Gynecology*, 65.4: 753-767, <http://dx.doi.org/10.1097/GRF.0000000000000710>
- Björklund, Frida i Malin Lindroth (2022), „It's easier to think outside the box when you are already outside the box»: A study of transgender and non-binary people's sexual well-being”, *Sexualities*, 27.3: 495-512, <https://doi.org/10.1177/13634607221103214>
- Bornat, Joanna (2008), „Biographical methods”, *The SAGE Handbook of Social Research Methods*, Pertti Alasuutari, Leonard Bickman i Julia Brannen (red.), London, SAGE: 344-35, <https://doi.org/10.4135/9781446212165>
- Briseno, Arnold (2024), „Gender dysphoria in adolescence and the models of care: a systematic literature review”, *CSUSB ScholarWorks: Electronic Theses, Projects, and Dissertations*, 1896, <https://tinyurl.com/4ndm5utv>
- Cusack, Claire E. i M. Paz Galupo (2020), „Body checking behaviors and eating disorder pathology among nonbinary individuals with androgynous appearance ideals”, *Eating and Weight Disorders – Studies on Anorexia, Bulimia and Obesity*, 26.6: 1915-1925, <https://doi.org/10.1007/s40519-020-01040-0>
- Cusack, Claire E., Alan O. Iampieri i M. Paz Galupo (2022), „I'm still not sure if the eating disorder is a result of gender dysphoria»: Trans and nonbinary individuals' descriptions of their eating and body concerns in relation to their gender”, *Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity*, 9.4: 422-433, <https://doi.org/10.1037/sgd0000515>
- Cusack, Claire E. i in. (2021), „Rumination & eating psychopathology among trans and nonbinary individuals: A path analysis integrating minority stress”, *Eating Behaviours*, 42, 101544, <https://doi.org/10.1016/j.eatbeh.2021.101544>
- Cusack, Claire E., Ezra R. Morris i M. Paz Galupo (2020), „A Blank slate body»: Cis individuals' descriptions of their androgynous body ideals”, *Psychology and Sexuality*, 13.2: 429-445, <https://doi.org/10.1080/19419899.2020.1837920>

- Dale, Laura Kate (red.) (2022), *Gender Euphoria: Stories of Joy from Trans, Non-Binary and Intersex Writers*, London, Unbound.
- Ellis, Carolyn, Tony E. Adams i Arthur P. Bochner (2011), „Autoethnography: An Overview”, *Forum Qualitative Sozialforschung. Forum: Qualitative Social Research*, 12.1, <https://doi.org/10.17169/fqs-12.1.1589>
- El-Or, Tamar (1992), „Do you really know how they make love? The limits of intimacy with ethnographic informants”, *Qualitative Sociology*, 15: 53-72, <https://doi.org/10.1007/BF00989713>
- Frank, Sarah E. (2020), „Queering Menstruation: Trans and Non-Binary Identity and Body Politics”, *Sociological Inquiry*, 90.2: 371-404, <https://doi.org/10.1111/soin.12355>
- Galupo, M. Paz, Claire E. Cusack i Ezra R. Morris (2021), „«Having a non-normative body for me is about survival»: Androgynous body ideal among trans and nonbinary individuals”, *Body Image*, 39: 68-76, <https://doi.org/10.1016/j.bodyim.2021.06.003>
- Galupo, M. Paz, Lex Paulice-Farrow i Johanna L. Ramirez (2017), „«Like a Constantly Flowing River»: Gender Identity Flexibility Among Nonbinary Transgender Individuals”, *Identity flexibility during adulthood: Perspectives in adult development*, Jan D. Sinnott (red.), Cham, Springer: 163-178, https://doi.org/10.1007/978-3-319-55658-1_10
- Galupo, M. Paz, Lex Paulice-Farrow i Emerson Pehl (2021), „«There Is Nothing to Do About It»: Nonbinary Individuals' Experience of Gender Dysphoria”, *Transgender Health*, 6.2: 101-110, <https://doi.org/10.1089/trgh.2020.0041>
- Gieles, Noor C. i in. (2024), „«Sex is not just an act but also a place to be human, to be authentic». A qualitative interview study on practices of healthcare professionals in sexological care for transgender and non-binary people”, *International Journal of Transgender Health*, 26.3: 725-742, <https://doi.org/10.1080/26895269.2024.2307359>
- Goldbach, Chloe, Louis M. Lindley i in. (2023), „Resisting Trans Medicalization: Body Satisfaction and Social Contextual Factors as Predictors of Sexual Experiences among Trans Feminine and Nonbinary Individuals”, *The Journal of Sex Research*, 60.6: 868-879, <https://doi.org/10.1080/00224499.2021.2004384>
- Halberstam, Jack J. (2005), *In a Queer Time and Place. Transgender Bodies, Subcultural Lives*, New York, New York University Press.
- Herman, Jody L., Andrew R. Flores i Kathryn K. O'Neill (2022), „How many adults and youth identify as transgender in the United States?”, *The Williams Institute, Harvard University*, <https://tinyurl.com/4bpsjnxu>
- Holman Jones, Stacy i Anne M. Harris (2019), *Queering Autoethnography*, New York, Routledge.
- Jacyno, Małgorzata (2007), *Kultura indywidualizmu*, Warszawa, PWN.
- Jas, Ynda (2020), „Sexuality in a non-binary world: redefining and expanding the linguistic repertoire”, *INSEP – Journal of the International Network for Sexual Ethics and Politics*, 8.1: 71-92, <https://doi.org/10.3224/insep.siz2020.05>

- Kim, Renata (2024), *Pomiędzy. Historie osób niebinarnych*, Warszawa, Marginesy.
- Lindley, Louis M., Annalisa Anzani i in. (2022), „Sexual fantasy across gender identity: a qualitative investigation of differences between cisgender and non-binary people's imagery”, *Sexual and Relationship Therapy*, 37.2: 157-178,
<https://doi.org/10.1080/14681994.2020.1716966>
- Mead, Margaret (1928), *Coming of Age in Samoa: A Psychological Study of Primitive Youth for Western Civilisation*, New York, William Morrow and Company.
- Milano, Walter, Paola Ambrosio i in. (2020), „Gender Dysphoria, Eating Disorders and Body Image: An Overview”, *Endocrine, Metabolic & Immune Disorders-Drug Targets (Formerly Current Drug Targets – Immune, Endocrine & Metabolic Disorders)*, 20.4: 518-524,
<https://doi.org/10.2174/1871530319666191015193120>
- Piaget, Jean (1972), *Strukturalizm*, Stanisław Cichowicz (tłum.), Warszawa, Wiedza Powszechna.
- Russell, Cianán B. i Rú Ávila Rodríguez (2023), „Intersections: Diving into the FRA LGBTI II Survey Data, Youth”, *Ilga Europe*,
<https://tinyurl.com/34mw6nhr>
- Safitri, Kiki Hardiansyah i Siti Mukaramah (2021), „Gender Dysphoria in Adolescence”, *Asian Community Health Nursing Research*, 2.3: 33-38,
<https://doi.org/10.29253/achnr.2020.23354>
- Sennett, Richard (2006), *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, Jan Dzierzgowski i Łukasz Mikołajewski (tłum.), Warszawa, Muza.
- Strathern, Marilyn (2016), *Before and After Gender: Sexual Mythologies of Everyday Life*, Chicago, Hau Books.
- Towle, Evan B. i Lynn M. Morgan (2012), „Fantazje o transpłciowym tubylcu. Rewizje pojęcia «trzecia płęć»”, *Antropologia seksualności. Teoria. Etnografia. Zastosowanie*, Agnieszka Kościńska (red.), Michał Petryk (tłum.), Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego: 467-494.
- Twist, Jos i in. (red.) (2020), *Non-Binary Lives: An Anthology of Intersecting Identities*, London, Philadelphia, Jessica Kingsley Publishers.
- Weeks, Jeffrey (2011), *The Languages of Sexuality*, New York, Routledge.
- Rosati, Fau, Valentina Coletta, Jessica Pistella, Cristiano Scandurra, Fiorenzo Laghi, and Roberto Baiocco (2021), „Experiences of Life and Intersectionality of Transgender Refugees Living in Italy: A Qualitative Approach,” *International Journal of Environmental Research and Public Health*, 18.23, 12385.
- Żochowska, Anna (2024), „Kontrowersje wokół edukacji zdrowotnej”, *TVP3 Białystok*,
<https://tiny.pl/gbdzwbjr>